

Sygn. akt XXVII Ca 342/21

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Kiper
-----------------	------------------

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2021 r. roku w W.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **C. W.**

z udziałem **D. W., A. W. i A. B.**

o stwierdzenie nabycia spadku po K. W. (1) i E. W.

na skutek apelacji uczestnika A. W.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 23 października 2020 roku, sygn. akt II Ns 57/18

postanawia :

oddalić apelację.

Sygn. akt XXVII Ca 342/21

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 22 stycznia 2018 r. C. W. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po swoich rodzicach: K. W. (1) i E. W.. Wnioskodawca domagał się stwierdzenia, że spadek po K. W. (1), zmarłej w dniu 17 kwietnia 2017 r., nabył w całości jej mąż E. W. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 lutego 2015 r. (Rep. A nr (...)), zaś spadek po E. W., zmarłym 30 października 2017 r., nabyli na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 lutego 2015 r. (Rep. A nr (...)): C. W., D. W. oraz A. W. po 1/3 części każde z nich.

W odpowiedzi na wniosek złożonej dnia 20 czerwca 2018 r. uczestniczka D. W. poparła wniosek w całości

Uczestnik A. W. w odpowiedzi na wniosek złożonej dnia 2 lipca 2018 r. przyłączył się do wniosku w zakresie stwierdzenia nabycia spadku po rodzicach na podstawie testamentów notarialnych sporządzonych przez nich w dniu 26 lutego 2015 r. Jednocześnie uczestnik wniósł jednak o ustalenie, że spadkodawca E. W. nie sporządził testamentu w dniu 24 lipca 2017 r., a tym samym że nie dokonał zapisu wskazanego tam lokalu mieszkalnego na rzecz wnuczki A. B.. Uczestnik wniósł także o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2018 r., złożonym w dniu 20 sierpnia 2020 r., C. W. i D. W., podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko, wnieśli jednocześnie o zasądzenie od A. W. zwrotu kosztów postępowania według norm

prawem przepisanych. Ponadto uczestnicy wskazali, że testament z dnia 24 lipca 2017 r. jest ważny. Choroby, z jakimi zmagał się spadkodawca przed śmiercią nie wykluczały świadomego podjęcia decyzji i sporządzenia ważnego testamentu. Spadkodawca aż do śmierci był zorientowany i brak było oznak naruszenia funkcji umysłowych.

Postanowieniem z dnia 23 października 2020 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie w punkcie 1. stwierdził, że spadek po K. W. (1), z domu B., zmarłej w dniu 17 kwietnia 2017 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 26 lutego 2015 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem w W. R. K. (1) (Rep. A Nr (...)), otworzonego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2018 r., nabył z dobrodziejstwem inwentarza mąż E. W. w całości, w punkcie 2. stwierdził, że spadek po E. W., zmarłym w dniu 30 października 2017 r. w W., ostatnio stale zamieszkałym w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 26 lutego 2015 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem w W. R. K. (1) (Rep. A Nr (...)), otworzonego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2018 r., oraz na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 24 lipca 2017 r., otworzonego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie na rozprawie w dniu 23 października 2020 r., nabyli z dobrodziejstwem inwentarza syn C. W. w 1/3 części, synowa D. W. w 1/3 części oraz syn A. W. w 1/3 części, w punkcie 3. oddalił wniosek A. W. o zwrot kosztów postępowania, w punkcie 4 oddalił wniosek C. W. i D. W. o zwrot kosztów postępowania, w punkcie 5. nakazał pobrać od A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 150 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

K. W. (1), z domu B., zmarła w dniu 17 kwietnia 2017 r. w W.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała w W. przy ul. (...). W chwili śmierci była zameżna z E. W.. Miała dwóch synów – C. W. i A. W..

K. W. (1) sporządziła łącznie trzy testamenty – dwa notarialne i jeden własnoręczny. W pierwszym testamencie, sporządzonym w dniu 29 sierpnia 2000 r. w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)), spadkodawczyni powołała do całości spadku męża E. W.. Następnie spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny w dniu 24 kwietnia 2013 r., w którym oświadczyła, że należną jej 1/2 część mieszkania na wypadek jej śmierci dzieli na 3 równe części pomiędzy syna C. W., synową D. W. i syna A. W.. Ostatnim testamentem, sporządzonym w dniu 26 lutego 2015 r. w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)), spadkodawczyni powołała do całości spadku męża E. W., zaś na wypadek, gdyby ten nie mógł bądź nie chciał być spadkobiercą, powołała syna C. W., syna A. W. oraz synową D. W., po 1/3 części każde z nich. Dalej w testamencie zastrzeżono, że:

- na wypadek, gdyby C. W. nie chciał bądź nie mógł być spadkobiercą, przeznaczony dla niego udział ma przypaść D. W.,
- na wypadek, gdyby D. W. nie chciała bądź nie mogła być spadkobiercą, przeznaczony dla niej udział ma przypaść C. W.,
- na wypadek, gdyby A. W. nie chciał bądź nie mógł być spadkobiercą, przeznaczony dla niego udział ma przypaść wnuczce K. W. (2).

E. W. zmarł w dniu 30 października 2017 r. w W.. Przed śmiercią stale zamieszkiwał w W. przy ul. (...). W chwili śmierci był wdowcem. Miał dwóch synów, C. W. i A. W..

E. W. przed śmiercią K. W. (1) sporządził trzy testamenty, w tym dwa notarialne i jeden własnoręczny w tych samych datach i o analogicznej treści co testamenty żony. I tak, w dniu 29 sierpnia 2000 r. E. W. sporządził testament notarialny (Rep. A nr (...)), na mocy którego do całości spadku powołał żonę K. W. (1). Następnie w dniu 24 kwietnia

2013 r. spadkodawca sporządził testament własnoręczny, w którym oświadczył, że pozostawia w spadku 1/2 część mieszkania, dzieląc ją na równe trzy części pomiędzy syna C. W., synową D. W. i syna A. W.. Kolejno w dniu 26 lutego 2015 r. testamentem notarialnym (Rep. A nr (...)) E. W. do całości spadku powołał K. W. (1), zaś na wypadek gdyby żona nie mogła bądź nie chciała dziedziczyć powołał syna C. W., synową D. W. oraz syna A. W., po 1/3 części każde z nich. Dalej w testamencie zastrzeżono (analogicznie jak w przypadku ostatniego testamentu K. W. (1)), że:

- na wypadek, gdyby C. W. nie chciał bądź nie mógł być spadkobiercą, przeznaczony dla niego udział ma przypaść D. W.,
- na wypadek, gdyby D. W. nie chciała bądź nie mogła być spadkobiercą, przeznaczony dla niej udział ma przypaść C. W.,
- na wypadek, gdyby A. W. nie chciał bądź nie mógł być spadkobiercą, przeznaczony dla niego udział ma przypaść wnuczce K. W. (2).

W dniu 24 lipca 2017 r. E. W. sporządził odręcznie w notesie podarowanym mu przez C. W. tekst na 3 stronach tego notesu, który rozpoczynał się od daty „24.07.17” i tytułu „Testament”, a kończył się datą „24.07.17” i podpisem spadkodawcy w formie parafy. E. W. oświadczył, że wydziedzicza synową Z. W. i wnuczkę K. W. (2), jako przyczynę podając to, że z ich strony nie ma żadnej opieki, której teraz potrzebuje. Jednocześnie spadkodawca zaznaczył, że jego syn A. W. „jest w dalszym ciągu jego spadkobiercą jak do tej pory”. Na końcu E. W. oświadczył zaś, że mieszkanie „(3p + K) XV” w całości postanowił przeznaczyć „wnuczce A. B.”.

W skład spadku po E. W. na datę 24 lipca 2017 r. wchodził lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...) o wartości około 430.000-500.000 zł, oszczędności na rachunkach bankowych w wysokości ponad 250.000 zł, a także biżuteria, zbiory numizmatyczne, porcelana i wyroby z kryształu o łącznej wartości około 15.000 zł oraz prawo do ogródka działkowego o wartości 6.000 zł.

Za życia zarówno K. W. (1), jak i E. W. deklarowali, że ich wolą jest, aby mieszkanie przy ul. (...) przypadło po ich śmierci A. B.. E. W. mówił wnioskodawcy, że sporządzi w notesie testament, na podstawie którego wskazane wyżej mieszkanie odziedziczy A. B.. Notes wraz ze spisaniem w nim testamentem E. W. przekazał A. B., mówiąc jej, że w notesie jest testament, w którym zostawia jej mieszkanie.

E. W. znał treść testamentów żony z 2013 r. i 2015 r. przed jej śmiercią, zaś o jej śmierci dowiedział się w tym samym dniu.

C. W. znał treść testamentów rodziców z 2013 r. i 2015 r. jeszcze przed śmiercią K. W. (1), natomiast treść ich testamentów z 2000 r. oraz testamentu E. W. z 24 lipca 2017 r. poznał dopiero w grudniu 2017 r.

D. W. znała treść testamentu E. W. z 2015 r. przed jego śmiercią. Treść pozostałych testamentów poznała po śmierci E. W., w tym jego testament z 24 lipca 2017 r. przeczytała w grudniu 2017 r.

A. B. znała treść testamentu E. W. przed jego śmiercią.

A. W. poznał treść testamentów rodziców z 2000 r., 2013 r. i 2015 r. w maju 2017 r. O testamencie E. W. z 24 lipca 2017 r. A. W. dowiedział się w grudniu 2017 r.

Nie zostały sporządzone akty poświadczenia dziedziczenia po K. W. (1) ani po E. W.. Nikt spośród spadkobierców ustawowych ani testamentowych nie zrzekł się dziedziczenia po K. W. (1) i po E. W., nie składał oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Spadkodawcy nie odwoływali sporządzonych przez siebie testamentów.

Na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2018 r. Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentów notarialnych i własnoręcznych K. W. (1) i E. W. z dnia 29 sierpnia 2000 r., z dnia 24 kwietnia 2013 r. i z dnia 26 lutego 2015 r.

Na rozprawie w dniu 23 października 2020 r. Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego E. W. sporządzonego w dniu 24 lipca 2017 r.

Sąd I instancji wskazał, że jedyną sporną w sprawie okolicznością faktyczną było to, czy tekst z dnia 24 lipca 2017 r. zawarty w notatniku, opatrzony tytułem „Testament”, został w całości sporządzony własnoręcznie przez E. W., łącznie z podpisem. Spośród uczestników postępowania jedynie A. W. miał wątpliwości co do autentyczności tego dokumentu, negując jednocześnie, aby mógł on być traktowany jako testament ojca. Pozostali uczestnicy postępowania wiedzieli o tym, że oboje spadkodawcy chcieli, aby mieszkanie przy ul. (...) przypadło po ich śmierci A. B., zatem treść ostatniego testamentu E. W. nie była dla nich zaskoczeniem. Inaczej było w przypadku A. W., który nie wiedział o planach rodziców co do ich mieszkania aż do przedstawienia mu przez brata przedmiotowego testamentu w grudniu 2017r.

W ocenie Sądu Rejonowego A. W. nie miał natomiast racji co do tego, że testament ów został sfałszowany. Przeprowadzony na wniosek A. W. dowód z opinii biegłego sądowego do spraw badania pisma ręcznego potwierdził autentyczność testamentu z dnia 24 lipca 2017 r.

W odpowiedzi na wniosek A. W. podnosił także, że E. W. ze względu na swój stan zdrowia nie był w stanie sporządzić w dniu 24 lipca 2017 r. ważnego testamentu. Stwierdzono, że żadna ze stron nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatry bądź psychologa na okoliczność tego, czy sporny w sprawie testament został sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 945 k.c. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, aby tego rodzaju dowód dopuścić z urzędu. Podkreślenia wymaga, że zarówno uczestnicy postępowania, jak i świadek R. K. (2), a zatem osoba postronna, zgodnie zeznali, że E. W. w zasadzie aż do swojej śmierci zachował jasność umysłu. Znamienne, że także A. W. w swoich zeznaniach nie wskazywał, aby w ostatnich miesiącach swojego życia ojciec miał problemy natury psychicznej, czy też stracił rozeznanie i orientację. W ocenie Sądu, treść testamentu z dnia 24 lipca 2017 r. jest przy tym wyrazem realizacji wcześniejszych zamierzeń obojga spadkodawców, którzy planowali przekazać swoje mieszkanie wnuczce A. B.. Wiedzieli o tym zarówno C. W., D. W. i A. B., jak i przyjaciel spadkodawcy – R. K. (2). Okoliczność zaś, że w testamencie z dnia 24 lipca 2017 r. E. W. oświadczył, że wydziedzicza żonę i córkę A. W. nie może w żadnym razie świadczyć o złej kondycji umysłowej spadkodawcy. E. W. nie był z wykształcenia prawnikiem. Nie musiał on zatem wiedzieć, że synowa nie należy do kręgu spadkobierców ustawowych po nim i nie będzie dziedziczyć nawet w razie, gdyby A. W. zmarł przed swoim ojcem. Natomiast oświadczenie o wydziedziczeniu wnuczki nie jest nielogiczne, jak usiłował to dowodzić uczestnik A. W., zwłaszcza mając na uwadze to, że w testamencie z 2015 r. zastrzeżono, iż w razie gdyby A. W. nie chciał bądź nie mógł być spadkobiercą, jego część spadku przyspaść miała właśnie jego córce, K. W. (2).

Sąd Rejonowy zważył, że stosownie do treści art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Zgodnie z art. 941 k.c. rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można tylko przez testament. W wypadku, gdy spadkodawca nie sporządził testamentu, następuje dziedziczenie ustawowe (art. 926 § 2 k.c.).

Podniesiono, że K. W. (1) sporządziła trzy testamenty: w dniu 29 sierpnia 2000 r. (testament notarialny), w dniu 24 kwietnia 2013 r. (testament własnoręczny) i w dniu 26 lutego 2015 r. (testament notarialny). Treść owych testamentów nie była sporna. Ważność ich także nie była kwestionowana przez uczestników postępowania i nie budziła wątpliwości Sądu. Zawierały one wszystkie konieczne elementy, a przy tym nie zachodziły okoliczności wymienione w art. 945 k.c.

Ustalono, że żaden z owych trzech testamentów nie został przez K. W. (1) w sposób wyraźny odwołany. Mając na względzie dyspozycję art. 947 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że K. W. (1) sporządziła trzy testamenty, z których każdy był ważny. Natomiast z uwagi na to, że zawarte w nich rozrządzenia majątkowe były nie do pogodzenia, każdy kolejny odwoływał poprzednio sporządzony. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że skoro testament z 29 sierpnia 2000 r. został odwołany na skutek sporządzenia testamentu z 24 kwietnia 2013 r., zaś testament z 24 kwietnia 2013 r. został odwołany na skutek sporządzenia testamentu z 26 lutego 2015 r., podstawę dziedziczenia po K. W. (1) stanowił jedynie ten ostatni testament, to jest testament notarialny z dnia 26 lutego 2015 r.

Spadkodawczyni powołała do całości spadku po niej męża E. W.. E. W. przeżył żonę. Treść jej testamentu z 26 lutego 2015 r. była mu znana jeszcze za jej życia, wobec czego należało uznać, że powzięcie wiadomości o tytule powołania do spadku w rozumieniu art. 1015 § 1 k.c. nastąpiło w dniu powzięcia wiadomości o śmierci żony. K. W. (1) zmarła w dniu 17 kwietnia 2017 r. Sześciomiesięczny termin ustanowiony w art. 1015 § 1 k.c. upłynął zatem z dniem 17 października 2017 r. Do tego czasu E. W. nie złożył oświadczenia o przyjęciu bądź o odrzuceniu spadku po żonie, zatem na podstawie art. 1015 § 2 k.c. z mocy ustawy nastąpił skutek przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

W świetle powyższego E. W. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 lutego 2015 r. nabył z dobrodziejstwem inwentarza spadek po K. W. (1) w całości.

Sąd I instancji stwierdził następnie, że E. W. w datach: 29 sierpnia 2000 r., 24 kwietnia 2013 r. i w dniu 26 lutego 2015 r. sporządził testamenty w takiej samej formie i o analogicznej treści jak testamenty K. W. (1). I tak, w testamencie notarialnym z dnia 29 sierpnia 2000 r. E. W. do całości spadku powołał K. W. (1), następnie w testamencie własnoręcznym z dnia 24 kwietnia 2013 r. oświadczył, że pozostawia w spadku mieszkanie, to jest należną mu część 1/2 mieszkania, dzieląc na trzy równe części pomiędzy syna C. W., synową D. W. i syna A. W.. Z kolei w testamencie notarialnym z dnia 26 lutego 2015 r. E. W. w pierwszej kolejności powołał do całości spadku K. W. (1), zaś na wypadek, gdyby nie mogła lub nie chciała ona dziedziczyć, powołał C. W., D. W. i A. W. po 1/3 części każde z nich.

Wskazano, że treść i ważność wymienionych wyżej trzech testamentów sporządzonych przez E. W. pozostawała poza sporem. E. W. nie składał wprost oświadczenia o odwołaniu któregokolwiek z tych testamentów. Natomiast z analogicznych powodów, jak w odniesieniu do testamentów K. W. (1), sporządzenie każdego kolejnego testamentu powodowało odwołanie poprzedniego.

Wskazano, że spór pomiędzy wnioskodawcą, uczestniczkami D. W. i A. B. z jednej strony a uczestnikiem A. W. z drugiej strony koncentrował się na ocenie ważności ostatniego testamentu sporządzonego przez E. W. – testamentu własnoręcznego z dnia 24 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że testament został w całości sporządzony pismem ręcznym przez E. W., opatrzony datą i podpisany przez spadkodawcę, wobec czego zostały spełnione warunki formalne wskazane w art. 949 § 1 k.c. Zarzuty podnoszone przez A. W. odnośnie do sfalszowania testamentu z dnia 24 lipca 2017 r., w tym podpisu spadkodawcy, okazały się niezasadne. Okoliczność zaś, że testament sporządzony został w notesie, nie zaś na osobnej kartce papieru, nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania wymogów formalnych testamentu holograficznego. Testament własnoręczny ma przy tym taką samą moc w porównaniu z testamentem notarialnym. Zatem sam fakt, że spadkodawca nie zdecydował się na sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego, a sam spisał swoją ostatnią wolę, nie może stanowić podstawy do podważenia takiego testamentu. Brak jest przy tym podstaw, aby podpis testatora w postaci parafy umieszczony pod tekstem rozrządzenia uznać za niewystarczający. Przepisy kodeksu cywilnego nie wymagają bowiem złożenia podpisu pełnym imieniem i nazwiskiem.

Podniesiono, że w treści testamentu z dnia 24 lipca 2017 r. E. W. oświadczył, że mieszkanie postanowił „w całości przeznaczyć wnuczce A. B.”. Mylna pisownia nazwiska uczestniczki w testamencie nie miała żadnego znaczenia w tej sprawie. Nie było wątpliwości co do tego, kogo miał na myśli E. W.. Znamienne też, że A. W. na rozprawie w dniu 23 października 2020 r. kilkakrotnie, mówiąc o A. B., wymawiał jej nazwisko (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że we wniosku inicjującym niniejsze postępowanie C. W. stwierdził, że we wskazanym wyżej zakresie testament z dnia 24 lipca 2017 r. zawiera zapis zwykły (art. 968 § 1 k.c.) na rzecz wnuczki spadkodawcy. Sąd podzielił to stanowisko.

Po ustaleniu składu i wartości majątku spadkowego po E. W., Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach tej sprawy brak jest podstaw do zastosowania art. 961 k.c. Mieszkanie przy ul. (...) jest niewątpliwie najbardziej wartościowym składnikiem spadku po E. W., natomiast spadku tego nie wyczerpuje. Oszczędności zgromadzone na rachunkach bankowych i wartościowe przedmioty (monety, biżuteria, porcelana i kryształy) mają

łącznie wartość odpowiadającą ponad połowie wartości mieszkania. Taki stan rzeczy istniał także w dacie sporządzenia testamentu z dnia 24 lipca 2017 r., przy czym w skład majątku spadkodawcy wchodziło wówczas także prawo do ogródka działkowego o wartości 6 000 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, E. W. miał wiedzę co do posiadanego majątku i w dacie 24 lipca 2017 r. zdawał sobie sprawę z tego, że poza mieszkaniem obejmuje on inne wartościowe składniki majątkowe, które chciał przeznaczyć synom oraz synowej D. W..

W ocenie Sądu Rejonowego nieuzasadnionym byłoby przypisywanie E. W. zamiaru ustanowienia A. B. swoim jedynym spadkobiercą. W testamencie z dnia 24 lipca 2017 r. E. W. oświadczył, choć tylko pośrednio - poprzez odwołanie się do osoby A. W., co do którego wskazał, że „jest [on] w dalszym ciągu spadkobiercą jak do tej pory” – że podtrzymuje swoją wolę w zakresie ustanowienia spadkobierców wyrażoną w testamencie z dnia 26 lutego 2015 r. Wprawdzie E. W. nie wspominał w testamencie z dnia 24 lipca 2017 r. o C. W. ani o D. W., natomiast wynikało to najprawdopodobniej z tego, że w stosunku do tych dwóch osób nie zamierzał on zmieniać swoich dyspozycji testamentowych. W odniesieniu do A. W. sytuacja była o tyle inna, że spadkodawca postanowił wyłączyć możliwość dziedziczenia przez córkę i żonę A. W.. Zrozumiałym jest, że E. W. chciał jednocześnie, aby nie było wątpliwości, że to wyłączenie nie obejmuje samego A. W., dlatego wprost wskazał w testamencie z dnia 24 lipca 2017 r., że pozostaje on spadkobiercą „jak do tej pory”.

W świetle powyższego, testament z dnia 24 lipca 2017 r. nie miał ostatecznie wpływu na określenie kręgu spadkobierców po E. W. i ich udziałów w spadku. Natomiast ustanowienie zapisu na rzecz A. B., którego przedmiotem jest najcenniejszy składnik spadku, ma ten skutek, że po wykonaniu owego zapisu wartość spadku przypadającego spadkobiercom E. W. będzie znacznie niższa w porównaniu z tą, na jaką liczyli spadkobiercy, znając treść testamentu z dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy nie podzielił zapatrywań A. W. co do tego, że tekst z dnia 24 lipca 2017 r. nie stanowi testamentu, a jest jedynie wyrazem luźnych przemyśleń spadkodawcy, ewentualnie szkicem przyszłego testamentu, który nigdy nie został sporządzony. Te twierdzenia uczestnika nie zostały w istocie poparte żadnymi dowodami. Podpis na testamencie potwierdza wolę i świadomość testowania, oznacza, że złożone przez niego oświadczenie jest skończonym testamentem. Sam fakt, że w treści omawianego testamentu pozostawiono puste miejsca po wyrazach „Ja E. W. ur.”, a następnie po wyrazach „zadecydowałem w dniu” nie może świadczyć o tym, że mamy do czynienia jedynie z projektem testamentu. Przeczą temu zresztą zeznania C. W., A. B. i R. K. (2). Przecież C. W. i R. K. (2) rozmawiali ze spadkodawcą na etapie tworzenia owego testamentu i obaj potwierdzili, że E. W. początkowo spisał swoją ostatnią wolę na kartce formatu A4, a następnie przepisywał tekst do notesu. Tekst na kartce to był właśnie szkic, czy też projekt testamentu, następnie przepisany w wersji „na czysto” do notesu. E. W. wprost wskazał młodszemu synowi, że w owym notesie jest jego testament. Następnie spadkodawca wręczył ów notes A. B., zaznaczając, że jest tam testament, na podstawie którego ona dostanie mieszkanie i aby nikomu o nim nie mówiła, a przekazała dopiero ojcu po jego powrocie z morza. Z powyższego wynika, że sam E. W. traktował tekst sporządzony w dniu 24 lipca 2017 r. w notatniku jako swój testament, nie zaś jako projekt czy szkic testamentu.

A. W. początkowo podnosił także, że stan zdrowia E. W. nie pozwalał mu na sporządzenie w dniu 24 lipca 2017 r. ważnego testamentu. W ocenie Sądu, postępowanie dowodowe przeprowadzone w tej sprawie nie dawało podstaw do stwierdzenia, że mogły zachodzić przesłanki nieważności testamentu określone w art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Podsumowując, w ocenie Sądu Rejonowego testament E. W. z dnia 24 lipca 2017 r. był ważny i stanowił podstawę dziedziczenia po E. W. jednocześnie z testamentem z dnia 26 lutego 2015 r. Nie zachodziła tu bowiem taka sytuacja jak w przypadku poprzednich testamentów spadkodawcy, gdzie postanowienia kolejnych testamentów były nie do pogodzenia z tymi wcześniejszymi. W tym wypadku E. W. w istocie potwierdził swoją wolę ustanowienia spadkobiercami C. W., A. W. i D. W. jak w testamencie z dnia 26 lutego 2015 r. W dacie sporządzenia testamentu z dnia 24 lipca 2017 r. E. W. wiedział już, że żona nie może po nim dziedziczyć, skoro zmarła przed nim, co aktualizowało kolejny punkt testamentu - odnoszący się do ustanowienia trzech spadkobierców. Jednocześnie skoro E. W. w testamencie z dnia 24 lipca 2017 r. oświadczył, że wydziedzicza swoją wnuczkę K. W. (2), jako odwołane należy uznać

postanowienie testamentu z dnia 26 lutego 2015 r., zgodnie z którym w razie gdyby A. W. nie mógł lub nie chciał być spadkobiercą, jego część spadku przyspaść miała K. W. (2). Taka sytuacja natomiast nie zachodziła – nie zachodziły po stronie A. W. żadne przesłanki, które wyłączałyby dziedziczenie po ojcu.

Spadkobiercy E. W. w grudniu 2017 r. znali już treść wszystkich testamentów spadkodawcy. Żaden ze spadkobierców nie złożył oświadczenia o przyjęciu bądź o odrzuceniu spadku po E. W.. Wobec bezskutecznego upływu 6-miesięcznego terminu, o którym mowa w art. 1015 § 1 k.c., nastąpił z mocy ustawy skutek przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że spadek po K. W. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 lutego 2015 r. nabył z dobrodziejstwem inwentarza E. W. w całości, natomiast spadek po E. W. nabyli z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 lutego 2015 r. oraz testamentu własnoręcznego z dnia 24 lipca 2017 r. C. W., D. W. i A. W., po 1/3 części każde z nich. Znalazło to odzwierciedlenie w pkt. 1 i 2 sentencji postanowienia.

W pkt. 3 i 4 Sąd oddalił wnioski tak A. W., jak i D. W. i C. W. o zwrot kosztów postępowania. Sąd uznał, że okoliczności sprawy nie uzasadniały odstąpienia od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.

W pkt. 5 postanowienia Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 755) nakazał pobrać od uczestnika A. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie kwotę 150 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na pokrycie wynagrodzenia biegłej sądowej za stawiennictwo na rozprawie w dniu 20 marca 2019 r.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się uczestnik A. W., składając apelację od części postanowienia tj. pkt 2 w zakresie w którym sąd orzekł, że ostatnią wolą zmarłego E. W. było, aby jego syn A. W. dziedziczył udział 1/3 w całości spadku, bez mieszkania w W., przy ul. (...), które na zasadzie zapisu testamentowego ma przyspaść A. B., w tym w szczególności co do błędnego rozstrzygnięcia, że spadek po E. W., został nabyty nie tylko na podstawie testamentu notarialnego z dn. 26 lutego 2015 r., ale również na podstawie testamentu własnoręcznego z dn. 24.07.2017 r., otworzonego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy -Mokotowa w Warszawie w dn. 23 października 2020 r., a nadto pkt. 3 i 5 ww., postanowienia dot. oddalenia wniosku A. W. o zwrot kosztów postępowania oraz nakazania pobrania od A. W. na rzecz Skarbu Państwa zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W ramach wniesionego środka odwoławczego uczestnik zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

1. art. 949 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zapiski w notatniku z dn. 24 lipca 2017 r. stanowią testament holograficzny E. W., podczas gdy w rzeczywistości zmarły E. W. nie sporządził testamentu zwykłego własnoręcznego w dn. 24 lipca 2017 r., a tym samym nie obciążył swoich spadkobierców i nie dokonał zapisu lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W., ul. (...), na rzecz wnuczki A. B.;

2. art. 224 § 1 k.p.c., 227 k.p.c. i 278 § 1 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku o wydanie uzupełniającej opinii przez biegłego, podczas gdy zachodziła konieczność wydania przez biegłego pisemnej uzupełniającej co do badania tego testamentu, poprzez badanie z wykorzystaniem materiału porównawczego nadesłanego z Fundacji (...).

3. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poczynienie ustaleń dowolnych i sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść skarżonego postanowienia, wyrażający się w błędnym przyjęciu, że zeznania wnioskodawcy C. W., uczestników D. W. i A. B. polegają na prawdzie, pomimo tego, że zeznania ww. osób były wewnętrznie sprzeczne, nie były spójne, nie były logiczne i konsekwentne,

Wobec tak postawionych zarzutów uczestnik wniósł o zmianę pkt. 2 postanowienia sądu pierwszej instancji, poprzez przyjęcie, że ostatnią wolą zmarłego E. W. było, aby jego syn A. W. dziedziczył udział 1/3 w całości spadku, w którego skład wchodzi również mieszkanie w W., przy ul. (...), a w konsekwencji przyjęcie, że spadek po zmarłym E. W., został nabyty jedynie na podstawie testamentu notarialnego z dn. 26.02.2015 r., a więc po zmianie nadanie następującego brzmienia pkt. 2 zaskarżonego postanowienia: „2. stwierdzić, że spadek po E. W., zmarłym w dniu 30 października 2017 r. w W., ostatnio stale zamieszkałym w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 26 lutego 2015 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem w W. R. K. (1) (Rep. A Nr (...)), otworzonego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2018 r., nabyli z dobrodziejstwem inwentarza syn C. W. w 1/3 (jednej trzeciej) części, synowa D. W. w 1/3 (jednej trzeciej) części oraz syn A. W. w 1/3 (jednej trzeciej) części”; ewentualnie, przy przyjęciu przez sąd, że testament własnoręczny z dn. 24 lipca 2017 r. jest ważny i skuteczny, poprzez przyjęcie, że A. W. dziedziczy na podstawie testamentu notarialnego i własnoręcznego udział 1/3 w całości spadku, w którego skład wchodzi również mieszkanie w W., przy ul. (...), a A. B. dziedziczy udział 2/3 w całości spadku, w którego skład wchodzi również mieszkanie w W., przy ul. (...), z pominięciem dziedziczenia C. W. i D. W., zmianę pkt. 3 i 5 postanowienia sądu pierwszej instancji, poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania A. W. zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg. norm przepisanych, kosztów opinii biegłego grafologa oraz zwrot uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł., a w konsekwencji również nieobciążanie uczestnika postępowania A. W. obowiązkiem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, który to obowiązek powinien być nałożony na wnioskodawcę, oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania A. W. zwrotu kosztów postępowania sądowego w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg. norm przepisanych przed sądem II instancji, ewentualnie, uchylenie pkt. 2, 3 i 5 zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu wnikliwej analizy motywów jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone postanowienie, ocenił również prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny zebranych w sprawie dowodów jak również w zakresie zastosowanych przepisów prawa i ich wykładni.

Ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego są prawidłowe i wszechstronne, a Sąd Okręgowy przyjmuje je jako podstawę także własnego rozstrzygnięcia.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 ust. 2 k.p.c.) w zw. z art. 6 k.c. jest nieuzasadniony. Art. 233 § 1 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Istota tej zasady przejawia się w tym, że sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy zebranych dowodów według własnego przekonania - na podstawie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Interpretacja powyższej zasady wielokrotnie już była przedmiotem rozważań doktryny i judykatury, które zgodnie przyjmują, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czy też błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Ponadto, w wyroku z dnia 18 stycznia 2002 r. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, iż aby skutecznie zarzucić naruszenie art. 233 k.p.c. „skarżący powinien dokładnie wskazać jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/2001, Legalis).

W ocenie apelanta wadliwa ocena Sądu Rejonowego zeznań wnioskodawcy C. W., uczestników D. W. i A. B. oraz uczestnika A. W. prowadziła do wadliwego uznania, że ostatnią wolą zmarłego E. W. było, aby jego syn A. W.

dziedziczył udział 1/3 w całości spadku, bez mieszkania w W., przy ul. (...), które na zasadzie zapisu testamentowego ma przyspaść A. B..

Powołany zarzut jest niezasadny. Stwierdzić bowiem należy, że zaprezentowane w apelacji nieścisłości w zeznaniach D. W., A. B. i C. W. (k. 409 a.s.) co do momentu w którym powzięli informację co do tego czy A. B. miała inną nieruchomość w której zamieszkiwała nie mają żadnego znaczenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Apelujący nie przedstawia bowiem w jaki sposób powyższe, rzekome, sprzeczności miałyby mieć wpływ na wynik postępowania dowodowego przed Sądem Rejonowym. Możliwymi intencjami apelanta przy tak podniesionych zarzutach jest zakwestionowanie wiarygodności testamentu zawartego w notatniku w kontekście osoby która go sporządziła albo też zakwestionowania wykładni ostatniej woli dokonanej przez Sąd I instancji.

W odniesieniu do pierwszego z potencjalnych wniosków przedstawionego w apelacji zarzutu stwierdzić należy, że ocena ta jest zasadniczo wykluczona, gdyż wiarygodność testamentu co do osoby którą go sporządziła i podpisała została potwierdzona przed Sądem a quo przy pomocy dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 226 i nast. a.s.). W tym stanie rzeczy okoliczności towarzyszące powzięciu wiadomości przez powyższe osoby co do testamentu, nie mają zasadniczego znaczenia dla ustalenia powyższej okoliczności. Autentyczność testamentu została potwierdzona przy wykorzystaniu dowodu, którego moc dowodowa w znaczący sposób przewyższa zeznania każdej z osób występującej w sprawie.

W odniesieniu do drugiego z domniemanego wniosku zarysowanego na gruncie powołanego zarzutu stwierdzić należy, że wola spadkodawcy została przez Sąd I instancji prawidłowo wyłożona, w oparciu o treść samego spornego testamentu i okoliczności sprawy w których doszło do jego złożenia – w tym w szczególności poprzednich testamentów. Przypomnieć należy, że zasadniczo nie jest możliwym dociekanie woli osoby sporządzającej testament w którejś z dopuszczonych ustawą form pisemnych, na podstawie zeznań świadków lub osoby zainteresowanej dziedziczeniem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 grudnia 2018 r., I ACa 370/18, Legalis, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2016 r., IV CSK 837/15, Legalis). Ustalenie treści testamentu powinno następować w pierwszej kolejności według szczegółowych zasad określonych w art. 959 k.c., a dopiero w dalszej kolejności według reguł ogólnych ustanowionych w art. 948 k.c.. Doniosłość tych drugich wiąże się z sytuacją, gdy tekst testamentu nie jest jasny. W takiej sytuacji sąd jest związany do dokonania testamentu z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem, wszelkich środków dowodowych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, Legalis), czego też Sąd I instancji dokonał w zakresie koniecznym do odczytania ostatniej woli spadkodawcy.

W tym kontekście wskazywane przez apelującego okoliczności z których wywodzi on niewiarygodność zeznań D. W., A. B. oraz C. W., a wiarygodność swoich zeznań, nie mają znaczenia, gdyż nie odnoszą się do okoliczności istotnych dla wykładni oświadczenia woli testatora. Nawet w przypadku uznania, że sporne oświadczenie spadkodawcy o pozostawieniu A. B. własności mieszkania, jest niejasne, wskazywane w apelacji elementy zeznań nie mają wpływu na wykładnię testamentu, a w konsekwencji są obojętne w zakresie ich wiarygodność.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelanta w zapewnieniu spadkowym C. W. (k. 85 i nast. a.s.) nie twierdzi, że znał treść testamentu zawartego w notatniku E. W.. C. W. wskazał wyłącznie, że widział jak E. W. sporządził szkic testamentu na kartce papieru, a następnie widział jak spadkodawca zaczął sporządzać testament w notesie, w którym miał zamieścić zapis dotyczący przekazania mieszkania na rzecz wnuczki A.. C. W. wyszedł jednak z mieszkania, gdyż nie chciał mieć wpływu na treść ostatniej woli ojca, poinformował spadkodawcę żeby napisał, co uważa. C. W. jednoznacznie wykluczył następnie, że widział testament w całości za życia spadkodawcy, zobaczył go pierwszy raz w całości kiedy jego córka, a wnuczka spadkodawcy przyjechała z rodziną na święta. Powyższe zeznania są natomiast koherentne z zeznaniami D. W. i A. B., a także ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu, że zeznając w niniejszej sprawie C. W., D. W. oraz A. B. zeznają niewiarygodnie w odniesieniu do sentymentów spadkodawców do wnuczki A. B. oraz ich chęci do przekazania mieszkania. Jak zeznała A. B. „Dziadkowie powtarzali, że ja mieszkam w W., a reszta rodziny w S. i mają już swoje domy, a ja swojego

mieszkania nie miałam i dlatego dla mnie miało być to mieszkanie, a nadto dziadkowie byli mi wdzięczni, że będąc na miejscu w wielu rzeczach im pomagałam i odwiedzałam (...). Powyższy sentyment spadkodawców w stosunku do wnuczki potwierdzili praktycznie wszyscy zeznający w sprawie wnioskodawcy oraz świadek. W tym kontekście samodzielnie zeznania uczestnika które wskazują, że wie, że A. B. „ma swoje mieszkanie i mimo, że ona twierdzi, że nie ma mieszkania i należy jej się mieszkanie po tacie” nie stanowią wystarczającego dowodu na niewiarygodność świadków. Stwierdzić należy, że okoliczność nabycia przez A. B. mieszkania pozostawała poza zakresem sporu. Nie wykazano, że nabycie mieszkania nastąpiło przed czy też po śmierci spadkodawcy. W tym zakresie okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonując oceny dowodów w niniejszym postępowaniu, nie przypisał zeznaniom uczestnika A. W. mocy dowodowej w zakresie ich istotności dla rozstrzygnięcia dowodowego. W przeważającej mierze nie wpływały one bowiem na ocenę istotnych dla sprawy faktów – tj. sporządzenia testamentu przez E. W. w dniu 24 lipca 2017 r. oraz samej jego treści, a w konsekwencji woli testatora, która następnie była potwierdzona za pośrednictwem osobowych źródeł dowodowych. Jak wskazał Sąd I instancji, a co znajduje potwierdzenie również w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, o intencji spadkodawców E. W. oraz K. W. (1) o planowanym przekazaniu swojego mieszkania wnuczce A. B. wiedzieli zarówno C. W., D. W. i A. B., jak i przyjaciel spadkodawcy – R. K. (2). Ocena zeznań ostatniego z wymienionych osób nie była przedmiotem krytyki ze strony apelującego, który odwołał się do części z nich pod koniec przedłożonej apelacji w zakresie nieistotnym z punktu widzenia przedłożonych dowodów. Okoliczność bowiem, że świadek – przyjaciel spadkodawcy – testamentu nie znał i widział tylko kartkę (która jak już ustalono testamentem nie była), nie wyklucza żadnych okoliczności które Sąd Rejonowy włączył do stanu faktycznego sprawy. W tym stanie rzeczy, pomimo podnoszonych przez apelanta okoliczności dotyczących sporządzenia testamentu stwierdzić należy, że przekazana świadkowi R. K. (2) intencja testatora do pozostawienia mieszkania „wnuczce A.”, gdyż opiekuje się nim, sprząta i dostarcza leki, była jasna i oczywista.

W końcu należy zauważyć, że dla odczytania ostatniej woli testatora w kontekście testamentu holograficznego sporządzonego w dniu 24 lipca 2017 r. Sąd I instancji zasadnie dokonał ustaleń koniecznych do oceny znaczenia oświadczeń E. W. w zakresie w jakim wydziedziczył on synową Z. W. i wnuczkę K. W. (2), jak również wskazał, że A. W. „jest w dalszym ciągu jego spadkobiercą jak do tej pory”. Kierując się oczywistym nawiązaniem do poprzednich testamentów, Sąd I instancji trafnie odczytał, że ostatnią wolą spadkodawcy było dookreślenie kręgu spadkobierców po E. W.. Niewątpliwą intencją spadkodawcy było uszczegółowienie kto, według jego oceny ma być spadkobiercą na gruncie testamentu z dnia 26 lutego 2015 r.. Intencją spadkodawcy było bowiem jednoznaczne wykluczenie ze spadkobrania Z. W. i K. W. (2) (przy czym sąd słusznie zauważył, że ze względu na brak wykształcenia prawniczego zmarłego, wydziedziczenie Z. W. nie podlegające spadkobrani, nie ma zasadniczego znaczenia), przy jednoczesnym pozostawieniu – jak dotychczas – A. W. jako spadkobiercy po zmarłym ojcu. Dodatkowo należy podzielić ocenę Sądu I instancji, że sporządzony testament zawierał zapis zwykły na rzecz A. B. i taka też była niewątpliwą intencją spadkodawcy.

Zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) również nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wniosek uczestnika A. W. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, po zapoznaniu się z dodatkowym materiałem porównawczym, był nieusprawiedliwiony i jak zasadnie wskazywał Sąd I instancji zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania.

Treść opinii biegłej z zakresu pisma ręcznego przeprowadzona w niniejszym postępowaniu (k. 226 i nast. a.s.) wskazywała, że autorem spornego testamentu z dnia 24 lipca 2017 r. był E. W. – autor testamentu własnoręcznego z 2013 r.. Skoro zatem materiał porównawczy zgromadzony w sprawie dawał podstawy do ustalenia autorstwa testamentu sporządzonego w niniejszej sprawie, nie istniały wątpliwości które wymagały przeprowadzenia dalszego postępowania w tym zakresie. Nowszy materiał porównawczy przedstawiony do badania biegłej nie wpłynąłby na treść opinii, skoro już na podstawie zgromadzonych próbek pisma spadkodawcy, biegła była w stanie ocenić kto naniósł treść testamentu i go podpisał. Biegła w sporządzonych opiniach (w tym również ustnej opinii uzupełniającej k. 321

a.s. i nast.) w sposób kategoriyczny wykluczyła możliwość, aby inna osoba wyuczyła się pisma spadkodawcy w takim stopniu, aby sporządzić badany testament (między innymi właśnie z uwagi na owe cechy starcze pisma), jak również stwierdziła, że przedstawione jej próbki pisma ręcznego spadkodawcy były wystarczające i nie widziała potrzeby zapoznawania się dodatkowo z dokumentacją medyczną nadesłaną z hospicjum po dacie udostępnienia biegłej akt sprawy.

Wniosek dowodowy uczestnika postępowania byłby usprawiedliwiony w sytuacji, w której biegła uznałaby, że zgromadzony w sprawie materiał porównawczy jest niewystarczający do wydania opinii, albo nie daje podstaw do ustalenia autora testamentu sporządzonego w dniu 24 lipca 2017 r.. W takiej bowiem sytuacji biegła posiadałaby szerszy wachlarz próbek pisma, który mógłby – hipotetycznie – wpłynąć na treść oceny biegłego. W sytuacji jednak gdy biegła jest w stanie dokonać oceny autorstwa testamentu na podstawie dotychczas dostarczonych próbek pisma (jak np. powołany testament spadkodawcy z 2003 r.), co do których źródła i wiarygodności oraz przede wszystkim autorstwa nie ma wątpliwości żaden z uczestników postępowania, stwierdzić należy, że dalsze prowadzenie postępowania w tym zakresie było i jest zbędne.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie pominął powyższy wniosek dowodowy jako zmierzający do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 949 § 1 i 2 k.c., jak również nie stwierdził naruszenia innych przepisów prawa materialnego, które zostało przez Sąd I instancji prawidłowo wyłożone i zastosowane.

W ramach powołanego zarzutu uczestnik postępowania zakwestionował przyjęcie przez Sąd I instancji, że zapiski w notatniku z dnia 24 lipca 2017 r. stanowią testament holograficzny E. W..

W ocenie apelanta zmarły nie sporządził testamentu zwykłego własnoręcznego w dniu 24 lipca 2017 r., a tym samym nie obciążył swoich spadkobierców i nie dokonał zapisu lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W., ul. (...), na rzecz wnuczki A. B., nie napisał tego testamentu i go nie podpisał. W ocenie apelanta, nawet gdyby przyjąć rzeczywistą autentyczność tych zapisków w notatniku jako napisanych i podpisanych przez zmarłego, to należy uznać, że te zapiski nie stanowią testamentu, a jedynie luźne przemyślenia zmarłego.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego potwierdza ustalenie przez Sąd I instancji, że oświadczenia z dnia 24 lipca 2017 r. zawarte w notatniku stanowią testament holograficzny E. W.. Autentyczność zapisków oraz podpisu, poprzez naniesienie ich przez E. W. potwierdziła opinia biegłego sądowego z zakresu pisma ręcznego. Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest zatem podstaw do zakwestionowania autorstwa sporządzonego testamentu.

Analiza treści notatnika wskazuje, że zawarte w nich oświadczenie spadkodawcy stanowi testament holograficzny w rozumieniu art. 949 k.c.. Warunkami sine qua non do uznania oświadczenia za testament holograficzny są odpowiednio – własnoręczność jego naniesienia, zamieszczenie własnoręcznego podpisu oraz naniesienie daty. Odnosząc się do powyższych warunków stwierdzić należy, że oświadczenie zamieszczone w testamencie jest naniesione własnoręcznie, jak również posiada własnoręczny podpis testatora. Testament zawiera również datę – 24 lipca 2017 r..

Analiza treści testamentu z uwzględnieniem testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego z dnia 26 lutego 2015 r. pozwala również odczytać ostatnią wolę testatora.

W tym stanie rzeczy nie sposób uznać, że treść zapisu stanowi luźne przemyślenie spadkodawcy. Podnoszone przez pozwanego okoliczności dotyczące trudności odszyfrowania woli testatora w kontekście sposobu dziedziczenia testamentowego są bezzasadne. Sąd I instancji słusznie w tym zakresie odczytał treść ostatniej woli testatora uznając, że spadkobiercami testamentowymi są C. W., D. W. i A. W. po 1/3 każde z nich. Wola sporządzenia nowego testamentu była przez spadkobiercę wystarczająco wyrażona, a poświadczała ją złożenie własnoręcznego podpisu.

Brak jest podstaw do uznania, że w związku z ustanowieniem zapisu na rzecz wnuczki A. B., którego przedmiotem jest najcenniejszy składnik spadku, dochodzi do zakłócenia ostatniej woli spadkobiercy, gdyż w takim wypadku spadkobierca A. W. nie będzie spadkobiercą „jak do tej pory”. W ocenie apelującego dokonanie powyższego zapisu wskazuje, że wartość 1/3 tak ustalonego spadku, nie będzie odpowiadała 1/3 całości spadku do którego uczestnik był uprawniony na mocy testamentu z dnia 26 lutego 2015 r. Powyższa polemika, o ile niewątpliwie jest zgodna z punktu widzenia logiki, nie zaprzecza poprawności dokonanej wykładni ostatniej woli zmarłego.

Ustanowienie zapisu przez spadkodawcę w sposób oczywisty dokonuje modyfikacji sposobu spadkobrania testamentowego w zakresie majątku który ostatecznie otrzymają spadkodawcy. Nie oznacza to jednak, że zasada sposobu dziedziczenia osób uprawnionych do dziedziczenia testamentu została zakłócona.

Sąd Rejonowy słusznie również ocenił, że bezzasadnym było przypisywanie E. W. zamiaru ustanowienia A. B. swoim jedynym spadkobiercą. W testamencie z dnia 24 lipca 2017 r. E. W. oświadczył, choć tylko pośrednio - poprzez odwołanie się do osoby A. W., co do którego wskazał, że „jest [on] w dalszym ciągu spadkobiercą jak do tej pory” – że podtrzymuje swoją wolę w zakresie ustanowienia spadkobierców wyrażoną w testamencie z dnia 26 lutego 2015 r.

Trafną jest ocena Sądu I instancji, że pominięcie w testamencie z dnia 24 lipca 2017 r. przez E. W. informacji co do dziedziczenia przez C. W. i D. W., nie ma wpływu na treść ostatniej woli wyrażonej również w testamencie z dnia 26 lutego 2015 r.. Faktycznie, domniemywać należy, że pominięcie powyższych osób co do zakresu spadkobrania, wynikało z braku zamiaru testatora do zmiany poprzednich dyspozycji testamentowych. W kontekście złożonego oświadczenia przez spadkodawcę Sąd Rejonowy słusznie zwrócił uwagę, że w przypadku uczestnika A. W. sytuacja ta była inna. Spadkodawca postanowił bowiem wyłączyć możliwość dziedziczenia przez córkę i żonę A. W.. Zrozumiałym jest, że E. W. chciał jednocześnie, aby nie było wątpliwości, że nie zaburza to spadkobrania przez samego A. W..

W tym stanie rzeczy pozostawienie uczestnika A. W. w kręgu spadkobierców „jak dotychczas”, nie daje podstaw do uznania, że pozostali uprawnieni - C. W., D. W. - zgodnie z wolą testatora, zostali z niego wykluczeni. Analogicznej oceny nie sposób wywieść z treści zapisu testamentowego na rzecz A. B., czy też łącznie obu tych oświadczeń zmarłego. Nie sposób również podzielić zapatrywania uczestnika jakoby niewymienienie pozostałych spadkobierców w testamencie z 2017 r. prowadziło do ich wykluczenia. W kontekście złożonego testamentu oczywistym jest bowiem, że gdyby wolą testatora było pozbawienie możliwości dziedziczenia przez C. W. i D. W. to tego rodzaju oświadczenie zawarłby w testamencie. Spadkodawca zdawał sobie bowiem sprawę z możliwości modyfikowania i pozbawiania prawa do spadku, co też zaprezentował sporządzając testament z dnia 24 lipca 2017 r.. Dodatkowo wskazanie na „dotychczasowe” zasady spadkobrania przez A. W. wskazuje na chęć podtrzymania przez spadkodawcę poprzednio poczynionych zasad spadkobrania testamentowego za wyjątkiem odwołanego spadkobrania przez wnuczkę K. W. (2) (w zakresie w jakim część spadku po testatorze miała jej przypadać na wypadek gdyby A. W. nie mógł bądź nie chciał dziedziczyć spadku).

Zaprezentowana przez Sąd I instancji wykładnia pozwala również urzeczywistnić wolę spadkodawcy w zakresie, w jakim przekazuje on spadkobiercom testamentowym po 1/3 całości spadku i wbrew twierdzeniom apelującego nie ma podstaw do uznania, że ustanowienie zapisu w jakikolwiek sposób modyfikowało spadkobranie innych osób wymienionych w testamencie zmarłego w dniu 26 lutego 2015 r. Rozrządzenie testamentowe określone przez ustawodawcę mianem zapisu zwykłego polega na nałożeniu obowiązku spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Nie wpływa ono jednak na sposób dokonania podziału spadku. Obowiązek wykonania zapisu zwykłego jest bowiem długiem spadkowy, który obciąża spadkobierców. Ustanowienie zapisu przez spadkobierców co prawda wpływa na ich ostateczną sytuację majątkową wynikającą ze spadkobrania, nie zmienia jednak sposobu dziedziczenia. Skoro natomiast ostatnią wolą spadkodawcy było przekazanie jednego z najcenniejszy składników spadku na rzecz jednej z wnuczek, to musiał on uwzględnić fakt, że będzie to miało ostateczny wpływ na podział „całości spadku” między spadkobierców.

W tym stanie rzeczy brak jest w ocenie Sądu Okręgowego podstaw do uznania, że rzeczywistą wolą spadkodawcy było wykluczenie ze spadku testamentowego C. W. i D. W. testamentem z dnia 24 lipca 2017 r., albo też ustanowienie innych zasad dziedziczenia testamentowego aniżeli tych wyrażonych w testamencie z dnia 26 lutego 2015 r.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowego odczytania ostatniej woli E. W. na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 26 lutego 2015 r. w formie aktu notarialnego przed notariuszem w W. R. K. (1) oraz testamentu własnoręcznego z dnia 24 lipca 2017 r., czyniąc w ten sposób zadość wymogowi urzeczywistnieniu woli spadkodawcy, a w konsekwencji w punkcie 2 prawidłowo orzekł o zasadach dziedziczenia.

Wobec bezzasadności zarzutów apelanta Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do modyfikacji rozstrzygnięć zawartych w punktach 3 i 5 postanowienia Sądu I instancji, w konsekwencji bezzasadnym okazał się również wniosek uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym.

Wobec powyższego Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.